Nr 181. **Kraków, Sroda 21 Kwietnia 1909.** **Rok XXVIII.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
W państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
W innych państwach	41 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy", — Główna trafika w Rynku — Agencya J. Kopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kreitsbmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Neszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Bernam Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — R. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougmont 14.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Odezwy Husseina Husni. — Atak Młodoturków na Konstantynopol? — Ofiary rzezi w Adana. — Zbrojna interwencya Rosyi w Persyi. — Zawieszenie broni w Tebris. — Groźne przesilenie na Węgrzech. — Ratyfikacya ugody austro-tureckiej. — Uznanie niezawisłości Bułgaryi. — Wyrok w procesie Hardena. — Przekupstwa w hiszpańskiem ministerstwie marynarki.

Młodoturcy pod Konstantynopolem.

(Telegr. „N. Reformy").

Konstantynopol. Przednia straż wojsk **zajęła koszary konnicy przed murami Stambułu. Wojska w Stambule miały przyłączyć się do Młodoturków.**

Berlin. „Loc. Anzg." donosi z Konstantynopola: **Przybycie wojsk II i III korpusu pod Konstantynopol** odbyło się bez wypadku. **Ustawiono 200 armat wylotami na pałac sułtana.** Generał Izzet Friad, o którym obiegały pogłoski, że został przez zbuntowanych żołnierzy zabity, zdołał uciec i znajduje się obecnie wśród wojsk salonickich w San Stefano. Cztery bataliony i kilka pułków konnicy wysłały do Czataldża deputacyę z oświadczeniem, że gotowe są przyłączyć się do wojsk salonickich z chwilą wkroczenia ich do Konstantynopola.

Konstantynopol. B. kor. donosi: Przednia straż wojsk komenderującego generała Husni przybyła do stacyi kolei Czerkieskoi.

Konstantynopol. Strzelcy saloniccy oddali magazyn prochu i naboi, leżący pod Konstantynopolem, bez oporu. Centrum akcyi, przygotowującej marsz na Konstantynopol, jest obecnie San Stefano. Młodoturcy jednak nie chcą rozpocząć wcześniej marszu, zanim nie będą mieli do dyspozycyi 40.000 wojska. **Dotąd skoncentrowali 20.000** i spodziewają się, że w trzech dniach przybędzie druga połowa.

Trzecia komisya, wysłana przez sułtana dla uspokojenia Młodoturków, została w San Stefano zatrzymana.

Trzydziestu hodżów, którzy szpiegowali i usiłowali skłonić wojsko do odstąpienia Młodoturków, zostało rozstrzelanych. — Sandański i Panica oczekiwani są w San Stefano w przeciągu dwóch najbliższych dni na czele 16.000 ludzi.

Po wkroczeniu do Konstantynopola zaprowadzona zostanie na kilka dni **dyktatura wojskowa**, celem wstrzymania rozruchów.

Konstantynopol. — W dalszym ciągu trwa przewóz piechoty, jazdy, artyleryi i oddziałów karabinów maszynowych z korpusu salonickiego do Konstantynopola. — Zaprowiantowanie wojska zostało zagwarantowane przez dostawy z Saloniki, a także z Konstantynopola sprowadzoną jest żywność.

Konstantynopol. Komendant przedniej straży wezwał dyrekcyę kolei oryentalnych, by kolej nie zabierała żadnych podróżnych, którzy nie mają interesów w San Stefano.

Konstantynopol. Biuro koresp. donosi: Przednia straż wojsk zdaje się czekać, jak się zachowa duchowieństwo. **Garnizon miasta skłania się przeważnie ku Młodoturkom.**

Konstantynopol. Prefekt miasta w towarzystwie 7 prezydentów przedmieść odjechał na powitanie wojsk młodotureckich.

Konstantynopol. Dzienniki witają zbliżające się wojska jako oswobodzicieli i wzywają do spokoju.

Atak na Konstantynopol?

Frankfurt. „Frankf. Ztg" donosi z Konstantynopola, że jak tam sądzą, **wojska młodotureckie dziś rano o świcie uderzą na Konstantynopol.** Równocześnie korespondent „Fr. Ztg" dowiaduje się, że sułtan wobec możliwości ataku zachowuje zimną krew i **nie wda się w bitwę.**

Proklamacye.

(Telegr. c. k. Biura koresp.).

Konstantynopol, 21 kwietnia.

W najkrótszym czasie okaże się nadzwyczajna publikacya, która zawierać będzie następujące dokumenty:

Proklamacya do ludności Konstantynopola.

I. Datowana z dnia onegdajszego proklamacya komendanta armii znajdującej się w marszu Husseina Husni do ludności Konstantynopola. Proklamacya ta opiewa:

1) Naród, który złamał władzę od lat wykonywującego tyranię absolutyzmu, przywrócił rządy konstytucyjne, aby zagwarantować stan odpowiadający jego interesom. Tchórze, którzy czuli się dotknięci tą zmianą polityczną, dokonaną bez rozlewu krwi, chcąc szkodzić naszej konstytucyi, uciekli się do najrozmaitszych intryg i sprowadzili potępione przez całą ludzkość wydarzenia konstantynopolitańskie.

2) Gdy naród zobaczył, że chcą zdeptać nogami konstytucyę, tą jedyną rękojmię jego życia, jego losu, szerjatu i publicznego dobrobytu i gdy uznał konieczność ukarania rzeczywiście winnych tego tchórzowskiego czynu, postanowił cały pociągnąć na Konstantynopol i jako pierwszy swój wykonujący organ, posłał ten korpus, który wi-dzicie przed murami Konstantynopola.

3) Celem i zadaniem armii maszerującej na Konstantynopol jest umocnienie naszych żądań, zgodnych z konstytucyą, tak, aby żadna władza nie mogła ich zachwiać, a dalej stwierdzenie, że żadna ustawa, ani władza nie stoją ponad konstytucyą, wzmocnioną szeriatem, ani też stać ponad nią nie mogą. Dalej celem tym jest danie ostatecznej i trwałej nauczki zdrajcom, którzy są niezadowoleni z przywrócenia konstytucyi.

4) Ludność i żołnierze, którzy pozostali neutralnymi, będą wzięci w opiekę. Tylko podżegacze, agitatorzy i ich wspólnicy nie ujdą zasłużonej ustawowej kary.

5) Instytucyę ulemów respektujemy, ale szpiegów, którzy przebrani za ulemów ośmielili się poniżyć religię i głosili powstanie religii, nie będziemy mogli uchronić przed karą, należącą się im według ustawy.

6) Życie deputowanych i desygnowanych przez nich ministrów, którzy czują się godnymi zaufania deputowanych, oraz prawa i prerogatywy, jakie im nadaje konstytucya, będą szanowane w całej pełni.

7) Przedsięwzięte będą wszelkie zarządzenia, aby podczas trwania naszych wojskowych operacyj, które są konieczne dla zbawienia ojczyzny i dla dobra narodu, spokój wewnętrzny w kraju nie został zakłóconym i życie wszystkich było chronionem.

8) Szefowie obcych misyj i wszyscy zagraniczni poddani nie będą napastowani.

9) Drżeć mają jedynie i wyłącznie podżegacze i poplecznicy krwawych konstantynopolitańskich wydarzeń, którzy zdadzą rachunek za dusze męczenników, co padli ofiarą krwawych wydarzeń konstantynopolitańskich. Wszyscy niechaj o tem wiedzą. Niechaj będą spokojni i zadowoleni.

Wezwanie do wojska.

II. Datowana onegdaj depesza od armii znajdującej się w pochodzie do szefa sztabu generalnego podpisana przez Husseina Husni opiewa:

Żołnierze I korpusu armii marynarki dali się namówić szatańskim podszeptom kilku przeklętych zwolenników absolutyzmu i kilku tchórzów, którzy mieli na celu interes osobisty, a którzy w przeklętym zamiarze wydali ponownie w ręce katów absolutyzmu nasze zgodne z szerjatem wolności, przywrócone po 30-letniej tyranii i zgotowali krwawą rewoltę, wywołując powstanie pod pozorem, że domagają się szerjatu. Wojska te sprawiły, że Izba została splamiona krwią, a na siebie ściągnęły obelżywą hańbę, która tylko ciężko będzie mogła być zmytą. Ten sposób postępowania jest wielką hańbą dla otomańskiej armii, która od tysiąca lat nie okryła się żadną zmazą.

Siła zbrojna, powołana w odpowiedniej liczbie z II i III korpusu, przybyła do San Stefano i Kuczuk Czekmedże, aby zmyć tę hańbę i aby wydać skuteczne zarządzenia dla ochrony i przywrócenia spokoju i porządku w stolicy i ukarania tchórzów, szpiegów i tych samolubów, którzy sprowadzili wydarzenia z d. 13 kwietnia. Aby w ten sposób przywrócić cześć armii otomańskiej, wojska lądowe i marynarka, stojące przed Konstantynopolem, stawiają następujące żądania:

Bez żadnej przeszkody ma nastąpić **przywrócenie wszystkich komendantów i oficerów**, którzy przed dniem 12 kwietnia b. r. znajdowali się w pojedynczych korpusach armii lądowej i marynarki, jakoteż na okrętach pod Konstantynopolem. Wszyscy oficerowie i podoficerzy złożą na koran przysięgę w obecności szeika ul islama i dwóch wyższych dygnitarzy szeik ul islamatu oraz komendantów odpowiednich oddziałów wojskowych, że ślepo będą słuchali wszystkich rozkazów swoich oficerów i nie będą mięszać się więcej w politykę i że wyłącznie zajmą się wypełnieniem swoich wojskowych obowiązków. Dalej przysięgną oni, że w żaden sposób **nie będą się mięszali w represalia, jakich się chwyci nasza armia** dla ukarania tych tchórzów, którzy oszukują żołnierzy, mówiąc im, że żądają szerjatu, przez co narażają ojczyznę. Żołnierze mają natychmiast wskazać swoim oficerom szpiegów, którzy ich oszukują.

Prosimy o podanie do wiadomości wojsk, że nie tkniemy żołnierzy, jeżeli te dwa żądania zostaną przyjęte i żołnierze okażą posłuszeństwo.

Poddanie się ma być osobno w każdym wypadku podawane do naszej wiadomości.

Zmiana tronu.

(Telegr. „N. Reformy").

Londyn. „Times" donosi z Konstantynopola, że **Rada ministrów odrzuciła wniosek Młodoturków o ogłoszenie sułtana niepoczytalnym i radzi im inną formę abdykacyi.**

Paryż. Ag. Havasa donosi: Rada ministeryalna obraduje pod przewodnictwem Tewfika paszy. Słychać, że **Tewfik dał sułtanowi czas do jutra, do abdykacyi.**

Paryż. Ag. Havasa donosi z Konstantynopola: Sułtan konferował przed południem z Tewfikiem i Hilmi paszą nad sytuacyą, **ofiarował Hilmi paszy wielki wezyrat**, obiecał również dać wszelkie gwarancye dla konstytucyi. Słychać, że **Tewfik pasza podał się do dymisyi.**

Wiedeń. Jak się zdaje, dotąd w Konstantynopolu nie zapadła jeszcze decyzya. **Sułtan waha się abdykować** i używa wpływu obcych mocarstw celem wywarcia presyi na Młodoturków, dotąd jednak bez rezultatu. Jak się zdaje, rokowania są jeszcze w toku.

Konstantynopol. Od południa odbywa się nadzwyczajna Rada ministeryalna, podczas gdy prezydyum Rady państwowej ciągle stoi w komunikacyi telegraficznej z komendą wojsk salonickich.

Młodoturcy a sułtan.

Paryż. Tutejsze wydanie „N. J. Herald" donosi z Konstantynopola, że dla ucieczki sułtana poczyniono już od kilku dni przygotowania. Cały jego prywatny majątek i kosztowności wręczono przybyłemu z Londynu zastępcy Banku angielskiego. W Bosforze stoi okręt angielski, przygotowany do ewentualnego wyjazdu sułtana, wraz z którym ma wyjechać 300 kobiet jego haremu.

Berlin. Korespondent „Voss. Ztg" donosi z Konstantynopola, że pod Ildizem widać liczne patrole jezdzne, które przybyły z Kiatane, celem rekognoskowania. Zdaje się, że **pałac sułtana stoi pod silną kontrolą Młodoturków.**

Paryż. Agencya Havasa donosi ze źródła angielskiego, że ambasador niemiecki Marshall osobiście udał się do pewnego przywódcy Młodoturków i interweniował na rzecz sułtana, prosząc, aby Młodoturcy pozwolili przynajmniej sułtanowi wyjechać. Rezultat tej interwencyi nie jest dotąd znany.

Stanowisko Abdul Hamida.

Konstantynopol. O zamiarach sułtana krążą sprzeczne wiadomości. Podczas gdy jedni twierdzą, że sułtan bezwarunkowo nie chce ustąpić, kazał odpowiedzieć komitetowi, że sam będzie wiedział, co ma uczynić, niektóre pisma donoszą, że sułtan po długiem wahaniu zdecydował się abdykować. Młodoturcy zagwarantują mu bezpieczeństwo życia. — Aby wstrzymać ewentualną ucieczkę sułtana na jego jachcie „Er Togrul", gotowym od dwóch dni do wyjazdu, Młodoturcy osaczyli ten jacht okrętami wojennemi, na których znajdują się oficerowie młodotureccy. Onegdaj wieczorem wielki wezyr miał $1\frac{1}{2}$-godzinną konferencyę z sułtanem.

Paryż. Tutejsze wydanie „New. York Herolda" donosi: Rokowania między sułtanem a Młodoturkami są w toku. Młodoturcy stawiają bardzo ciężkie warunki, żądają oni abdykacyi sułtana i wydania faworyzowanego przez sułtana młodszego syna Burhana, który posądzony jest o organizowanie ostatniego buntu. Jeżeli sułtan nie przjmie tych warunków, **Młodoturcy grożą ostrzeliwaniem pałacu i straszną rzezią.**

Morderstwa w Ildizie.

Konstantynopol. Krążą tu pogłoski, że w ostatnich dniach **w Ildizie dokonano licznych morderstw**, ponieważ sułtan nie dowierzał wielu osobom ze swego otoczenia. Twierdzą też, że sułtan zdołał uciec z Ildizu i znajduje się w innym pałacu.

Reszad effendi sułtanem.

Rzym. „Messagero" donosi z Hademkoi, że **Reszada effendiego uważają wśród wojsk młodotureckicu za prawdziwego sułtana.** Wkroczenie jego do Konstantynopola może nastąpić **najpóźniej dzisiaj.** Jeżeli Abdul Hamid nie ustąpi dobrowolnie, będzie zdetronizowany.

Lonodyn. Jak „Times" donosi, wczoraj nadeszły do Konstantynopola liczne depesze z miast prowincyonalnych, domagające się proklamowania Reszada effendi sułtanem.

Sytuacya.

(Telegr. „Nowej Reformy").

Konstantynopol. Wali z Salonik, Skoplje i Monastyru telegrafują, że nie uznają gabinetu.

Konstantynopol. Gen. Dżawid z czterema batalionami przybył z Ippeg do Mitrowicy. Dwa bataliony pozostały w Mitrowicy.

Konstantynopol. B. kor. donosi: W poszczególnych miejscowościach wilajetów europejskich i w wielu miejscowościach mało azyatyckich sytuacya nie jest jeszcze wyjaśnioną i hegonomia młodoturecka nie została jeszcze przywróconą. N. p. w Valonie ludność opuściła Młodoturków i odmówiła komitetom młodoturckim w Janinie, Monastyrze i Salonice dostarczenia redyfów i formowania korpusów ochotniczych. Ludność mahometańska tego wilajetu, częściowo skłania się ku partyi reakcyjnej, a częściowo ku unii liberalnej. Chrześcijanie zachowują się obojętnie. Z licznych wiadomości wynika, że ludność Małej Azyi, z wyjątkiem kilku wilajetów, zdaje się nie jest należycie poinformowana z powodu cenzury depesz i dlatego zachowuje się spokojnie. W Salonice i kilku innych miejscowościach uwięziono nie tylko pojedynczych reakcyonistów, ale także i członków unii liberalnej. Denuncyacye, powodowane chęcią osobistej zemsty, mnożą się. Obawiać się należy podobnych zajść po ostatecznem zwycięstwie Młodoturków i po wkroczeniu wojsk do Konstantynopola. Dotycząca lista proskrypcyjna ma być już gotową.

Z parlamentu.

Konstantynopol. Na onegdajszem tajnem posiedzeniu Izby faktycznie postawiono wniosek, by Izba przeniosła się do San Stefano, nie zapadła jednak decyzya. Mimo, iż wczoraj już około 60 deputowanych odjechało do San Stefano, dzisiejsze posiedzenie Izby odbędzie się w Konstantynopolu.

Stanowisko floty tureckiej.

Konstantynopol. Obiega pogłoska, że okręty wojenne przed Ildizem, które do południa były za sułtanem, po południu oświadczyły się za Młodoturkami.

Konstantynopol. Stojąca w Smyrnie dywizya tureckiej eskadry oświadczyła się za komitetem młodotureckim.

Pożar Konstantynopola?

Wiedeń. „N. W. Abendblatt" donosi, że jedna z wielkich firm kupieckich, utrzymująca stosunki handlowe z Konstantynopolem, otrzymała wieczorem depeszę, donoszącą, że **Konstantynopol od południa stoi w płomieniach.**

Panika na giełdzie tureckiej.

Konstantynopol. Na giełdzie panowała wczoraj panika z powodu pogłoski, że giełda będzie obrzuconą bombami. Chodzi tu prawdopodobnie o mistyfikacyę.

Ucieczka Ahmeda Rizy.

Smyrna. B. prezydent Izby Ahmed Riza zdołał uciec na okręcie „Bawarya" do Smyrny.

Rzeź w Adana.

Londyn. (Biuro Reutera). Podług ostatnich telegramów, **w wilajecie Adana zabito 5000 ludzi.**

Aneksya Egiptu?

Berlin. „Berl. Morgenpost" donosi z Kairo: Wobec agitacyi nacyonalistów i grożących rozruchów, **rząd angielski postanowił ogłosić w najbliższym czasie aneksyę Egiptu.** Za zgodę na to Francya ma otrzymać dominujące stanowisko w Syryi i zgodę na aneksyę Tunisu, a Rosya wolny przejazd przez Dardanele i rozmaite przywileje w Persyi. W Aleksandryi ma być w najbliższych dniach skoncentrowana flota i wojska angielskie.

Stanowisko Serbii.

Berlin. „Berl. Tgbltt" donosi z Belgradu, że rząd serbski przyrzekł rządowi tureckiemu zupełną neutralność wobec wypadków rozgrywających się w Turcyi.

Interwencya Rosyi w Persyi.

(Tel. pet. ag. tel.).

Petersburg. Według zawiadomienia zawiadowcy generalnego konsulatu w Tebris, ludność miejska, doprowadzona przez głód do ostateczności, prowadzona przez Fidjasana, zamierza zrabować dzielnicę ormiańską i znajdujące się tam konsulaty angielski i rosyjski, aby otrzymać chleb. Przewódcy ruchu spodziewają się prawdopodobnie, że w tej drodze w ostatecznym razie przez zamordowanie także jednego z konsulów sprowokują interwencyę Rosyi, co opóźniłoby wydanie miasta Tebris wojskom szacha i umożliwiłoby rewolucyonistom ukrycie się.

Ze względu na ten stan rzeczy, rząd rosyjski polecił swojemu zastępcy w Teheranie, by zażądał od szacha kategorycznie zarządzenia, aby bezpośrednio dla zagranicznych konsulów i instytucyj, oraz dla spokojnej ludności w dostatecznej ilości przepuszczono środki żywności do Tebris, przyczem nakazał oświadczyć rządowi perskiemu, że **niewypełnienie tego żądania zmusi Rosyę do chwycenia się natychmiast broni**, by przeprowadzić otwarcie drogi do Tebris dla wprowadzenia prowiantu tamże i dla ochrony rosyjskich poddanych w mieście.

Petersburg. Podczas ostatnich 24 godzin od zawiadowcy rosyjskiego konsulatu generalnego w Tebris nadeszły nowe bardzo niepokojące doniesienia o sytuacyi w tem mieście, między innemi wiadomość o uchwale ludności głodnej, by w najbliższym czasie zaatakować rosyjski i angielski konsulat. Podobne wiadomości nadesłano także rządowi angielskiemu, który podał je rosyjskiemu rządowi do wiadomości, oświadczając, że jest rzeczą pożądaną, aby do Tebris wysłano oddział wojsk dla ułatwienia odjazdu obcym poddanym, którzy pragną opuścić miasto.

Wobec tego **namiestnik w Kaukazie otrzymał od cara polecenie wysłania zaraz do Tebris odpowiedniego oddziału**, aby rosyjskim i innym zagranicznym instytucyom i poddanym tego miasta nieść pomoc i umożliwić dowóz prowiantów, a zarazem utrzymać bezpieczną komunikacyę Tebris z Dżulfą.

Położenie w Tebris.

Tebris. Zamordowano tu amerykańskiego misyonarza. — W mieście brak chleba i **grożą krwawe niepokoje.**

Zawieszenie broni.

Teheran. (Biuro Reutera). Szach zezwolił **na 6-tygodniowe zawieszenie broni**, by miasto otrzymało żywność i by zapobiedz atakowi na konsulów.

Program angielsko-rosyjski.

Londyn. B. Reutera zamieszcza szczegóły wspólnego programu angielsko-rosyjskiego, dotyczącego Persyi. Program ułożony został w poniedziałek w Petersburgu między ambasadorem angielskim a Izwolskim.

Przesilenie węgierskie.

(Tel. „N. Reformy").

Wiedeń. „Zeit" donosi, że sytuacya polityczna na Węgrzech zaostrzyła się wobec tego, że wniosek rządu węgierskiego o utworzenie Banku kartelowego nie ma widoków przyjęcia przez rząd austryacki. **Dymisya gabinetu nastąpi w najbliższych dniach** i będzie początkiem poważnych politycznych komplikacyj.

„N. W. Tagblt" donosi, że Wekerle oświadczył w rozmowie, iż **sytuacya jest dla Węgier stracona.** Kompromis nie ma żadnych widoków i prawdopodobnie dzisiaj rząd austryacki oficyalnie odrzuci projekt Banku kartelowego. **Dymisya rządu jest nieunikniona**, poczem wybuchnie **przesilenie parlamentarne**, którego wyniku trudno dziś osądzić, albowiem na Węgrzech nie znajdzie się większość, którąby skłonniejszą była do łagodniejszego kompromisu, niż rząd obecny. Decyzya zależy od korony.

Dalej donosi „W. Tgblt", że Wekerle w razie dymisyi otrzyma misyę prowizorycznego prowadzenia agend rządowych.

TELEGRAMY

z dnia 21 kwietnia.

Wiedeń. Do Rady przemysłowej powołał minister handlu St. Getritza, introligatora we Lwowie i posła Edwarda Kupkę z Suchej.

Wiedeń. Cesarz nadał prezydentowi urzędu patentowego i szefowi sekcyi drowi Pawłowi Beck von Mannagetta godność tajnego radcy.

Kongres wszechsłowiański.

Petersburg. Na kongresie wszechsłowiańskim na pierszy plan wysunęła się sprawa polska, przyczem ujawniły się silne różnice podczas bardzo burzliwych obrad. Jako zwolennicy zjednoczenia z Polakami wystąpili: Miliukow, Lwow i Bobriński, jako przeciwnicy: Kulakowski, Wergun i Milutin.

Ratyfikacya ugody austro-tureckiej.

Wiedeń. Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało wczoraj wiadomość z Konstantynopola, że minister Rifaat pasza zawiadomił oficyalnie ambasadora Pallaviciniego o sankcyonowaniu przez sułtana ugody austro-tureckiej.

Konstantynopol. B. kor. donosi: Wymiana dokumentów ratyfikacyi o austro-węg.-tureckim protokole pojednawczym nastąpi w poniedziałek.

Niezawisłość Bułgaryi.

Petersburg. Rząd zwrócił się do mocarstw sygnatarnych z oświadczeniem, że **obecnie nadeszła chwila dla uznania niezawisłości Bułgaryi.**

Sofia. B. kor. donosi: Bułgarski rząd jeszcze w ciągu dnia wczorajszego pisemnie notyfikował tutejszym zastępcom mocarstw traktatowych podpisanie protokołu o zakończonych pertraktacyach z Turcyą.

Petersburg. Z okazyi uznania niezawisłości Bułgaryi car wystosował gratulacye do króla Piotra.

Proces Hardena.

Berlin. Wczoraj przed IV Izbą karną sądu krajowego rozpoczęła się rozprawa nowego procesu Moltke-Harden. Hr. Kuno Moltke zjawił się. Obrońca dr Bernstein w dłuższych wywodach zwalczał kompetencyę sądu, ponieważ według obecnie obowiązującej judykatury sądu Rzeszy, przemiana postępowania oskarżenia prywatnego w publiczne postępowanie, skoro postępowanie z oskarżenia prywatnego nie zostało ukończone, jest niedopuszczalne. Prokurator sprzeciwił się wnioskowi dra Bernsteina. Po dwugodzinnych obradach trybunał odrzuca wniosek obrony i postanowił rozpocząć rozprawę. Prokurator zgłosił wniosek wykluczenia publiczności. Sąd postanowił podczas czytania inkryminowanych artykułów utrzymać jawność rozprawy, potem jednakowoż całkowicie ją wykluczyć.

Berlin. Maksymilian Harden skazany został na **600 mk.** kary pieniężnej.

Szpiegostwo chińskie we Francyi.

Paryż. Młody chiński oficer Jen Korhan, który jako elew przyjęty był na okręcie szkolnym „Borda" w porcie Brest, skradł przed niedawnym czasem kilka ważnych dokumentów i w towarzystwie jednego ze swoich rodaków zbiegł do Brukseli. Francuska policya kryminalna zawiadomiona o kradzieży, czuwała nad obu Chińczykami i stwierdziła, że sporządzali oni fotografie z tych dokumentów. Tymi dnia-

mi Korhan powrócił do Francyi i tam uwięziono go na paryskim dworcu północnym. Przyznał się on po wstępnych indagacyach do szpiegostwa, oświadczając, że kierował się patryotyzmem. Jeden z oficerów marynarki oświadczył dziennikarzom, że skradzione papiery nie mają większego znaczenia, chodzi bowiem o dokumenty dotyczące składu pewnych rodzajów prochu i o szematyczne plany wojennych okrętów pancernych i dział.

Przekupstwa w hiszpańskiem ministerstwie marynarki.

Madryt. Biuro koresp. donosi: W kuloarach Izby obiega pogłoska, że naczelnik biura prawnego w ministerstwie marynarki w niedzielę zgłosił się do sekretarza Izby i chciał wręczyć mu doniesienie, że minister marynarki i jego koledzy biurowi przy nadaniu budowli okrętowych dopuścili się przekupstwa. Sekretarz jednakowoż wahał się odebrać to doniesienie. Dotyczący urzędnik na to cofnął doniesienie, jednakowoż zauważył, że we wtorek wręczy je prezydentowi Izby. Wobec kilku posłów członkowie biura parlamentu stwierdzili prawdziwość tego doniesienia. Słychać jednakowoż, że prezydent jest zdania, iż o tem nie potrzebuje Izby zawiadamiać. W Izbie republikanin Soriano chciał tę sprawę poruszyć, jednakże prezydent nie udzielił mu głosu; mimo to Soriano oświadczył w Izbie, że przeciwko ministrowi marynarki i rządowi jeden z oficerów marynarki doniósł oskarżenie.

Z Izby handlowo-przemysłowej.

(Sprawozdanie prezydyum i sprawozdanie biura Izby. — Wybór asesora sądowego w Jaśle. — Reforma taryf kolejowych. — Poczta i telefony w Krakowie. — Nowe ustawodawstwo górnicze)

Wczoraj po południu odbyło się plenarne posiedzenie członków Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie. Posiedzeniu przewodniczył prezydent Izby p. M. Dattner, który na wstępie poświęcił żałobną wzmiankę zmarłemu niedawno Wilhelmowi Briessowi, wiceprezydentowi Izby handlowej w Ołomuńcu, poczem złożył sprawozdanie z czynności prezydyum za czas od ostatniego posiedzenia.

W sprawozdaniu swojem prez. Dattner zaznaczył, że najważniejszemi sprawami, które zajmowały naszą Izbę w ostatnim czasie, były kwestye poczt i telefonów w Krakowie, jakoteż sprawa podwyższenia taryf kolejowych i reformy ustawodawstwa górniczego. Na prośbę polskich handlarzy nierogacizną w Wiedniu, zwołano do Izby na dzień 17 marca b. r. wspólną ankietę producentów i handlarzy trzodą. Na ankiecie reprezentowaną była Izba handlowa we Lwowie, Tow. rolnicze krakowskie, jakoteż Tow. gospodarskie we Lwowie. Nader ożywione obrady nad utworzoną przez producentów organizacyą sprzedaży nierogacizny, utorowały drogę do porozumienia między kołami agrarnemi a handlarzami i przyczynią się niewatpliwie do uzdrowienia tej gałęzi gospodarstwa krajowego.

Dalej podniósł mowca, że prezydyum Izby wzięło udział w konferencyi, zwołanej przez miasto w sprawie dróg dojazdowych do nowego dworca kolejowego; przy sposobności pobytu w Krakowie szefa departamentu budowy dróg wodnych radcy dworu Żampacha prezydyum przedstawiło mu stanowisko Izby w sprawie budowy kanałów, kładąc nacisk na konieczność rozwiązania tej sprawy w duchu, przez kraj pożądanym. — Na ostatniem posiedzeniu krajowej komisyi przemysłowej zaprosiło prezydyum imieniem Izby i miasta Krakowa marszałka krajowego oraz członków komisyi na wycieczkę do zagłębia krakowskiego. Wycieczka, projektowana na połowę maja, nosić ma charakter prywatny i mieć będzie na celu zwiedzenie kilku wielkich przedsiębiorstw działu górniczego i przemysłowego. W wycieczce wezmą też udział niektórzy posłowie. Wkońcu zawiadomił prezydent Dattner, że robotnicy rozwiązanych hut cynkowych we Friedrichshütte, którzy stracili pracę, prosili Izbę o interwencyę w tej sprawie, ingerencya jednak Izby jest tutaj wykluczoną. — Budżet Izby, uchwalony na posiedzeniu w dniu 23 lutego b. r., zatwierdziło ministerstwo handlu.

Po przyjęciu następnie do wiadomości sprawozdania z czynności biura Izby za ostatni miesiąc, przedłożonego członkom w druku, sekretarz Izby dr Josefert przedstawił imieniem komisyi dla spraw osobistych terno kandydatów na asesora sądu obwodowego w Jaśle. Kandydatami tymi zostali wybrani obywatele jasielscy pp. Alfred Roman Weiss, Tytus Bręglewicz i Jan Dymnicki.

Referat o reformie taryf kolejowych, zamierzonej przez rząd (o sprawie tej zamieściła „N. Reforma" fachowe artykuły. Przyp. red.) wygłosił sekretarz Izby dr Benis. Referent w treściwym wywodzie przedstawił wszelkie stadya tej sprawy, wyniki kilku ankiet, jakie odbyły się w Krakowie i we Lwowie, celem obrad nad projektem rządowym, oraz postulaty, jakie na podstawie wyniku ankiet przedstawiła Izba rządowi centralnemu, z którym toczyć się będą jeszcze dalsze rokowania, by można dla Galicyi uzyskać pewne ulgi w zamieszczonej formie taryfy.

Powyższy referat uzupełnił prez. Dattner kilku szczegółami, wyjaśniając, że rząd oblicza zyski z nowej taryfy kolejowej na 36 milionów koron rocznie; zyski te będą faktycznie znacznie większe, a sama Galicya obciążona zostanie 11 do 14 milionami koron, w ogólnej sumie zysków skarbu państwa. Na dzień 28 b. m. zwołaną została w tej sprawie konferencya do ministerstwa dla Galicyi, które obecnie gorąco tą sprawą się zajmuje, a później odbędzie się taka konferencya w ministerstwie kolejowem. Galicyi w zamierzonej reformie taryf kolejowych należy się pewne wyodrębnienie i zastosowanie ulg, gdyż w przeciwnym razie nasze koleje, a szczególnie lokalne, narażone będą na znaczne straty.

Sprawę reformy urządzeń poczty, telegrafu i telefonu w Krakowie referował sekretarz Izby, dr Josefert, który przedstawił przebieg i wyniki obrad specyalnej komisyi z ministerstwa handlu i dyrekcyi poczt, jaka zebrała się w Krakowie w pierwszych dniach b. m. w Izbie handlowej. Ponieważ najwięcej braków wykazuje telefon w Krakowie, co członkowie ówczesnej ankiety stwierdzili, referent stawia wniosek, upoważniający prezydyum Izby, aby wspólnie z prezydyum miasta poczyniło w Kole polskiem oraz w ministerstwie skarbu odpowiednie kroki, celem uzyskania kredytu na jaknajszybsze rozszerzenie sieci podziemnych przewodów telefonicznych w Krakowie. — Zarazem należy wdrożyć w ministerstwie handlu odpowiednie kroki, aby w drodze prowizorycznych, nadziemnych przewodów włączyć do sieci telefonicznej nowo zgłaszających się o telefon abonentów.

Na zapytanie kilku członków Izby, prezes Dattner wyjaśnił jeszcze w tej sprawie, że reprezentanci rządu, obecni na konferencyi, przyrzekli stanowczo, iż najdalej z końcem bieżącego roku Kraków zaopatrzony zostanie w telefony automatyczne. Na cel ten posiada rząd odpowiedni kredyt, Izba handlowa będzie jednak nieustanne czyniła zabiegi, by sprawa ta jak najprędzej pomyślny znalazła rezultat.

Członek Izby Schwanenfeld (z Tarnowa) podniósł, że takie same niedomagania w urządzeniach telefonicznych posiada Tarnów.

Sprawozdanie komisyj połączonych sekcyi o reformie ustawodawstwa górniczego złożył szef biur Izby adw. dr Benis. W nader zajmującym referacie przedstawił mowca skrystalizowaną opinię Izby złożoną rządowi centralnemu co do noweli, jaką rząd zamierza wnieść do ustawy górniczej. Obecnie obowiązująca ustawa, pochodząca jeszcze z roku 1856, jest przestarzałą i nie odpowiada nowoczesnym wymaganiom postępu w przemyśle górniczym. Tak zwane prawo wyłączności próbnego wiercenia w poszukiwaniu za węglem, spoczywające w rękach spekulantów, którzy nie myślą seryo o prowadzeniu przemysłu kopalnianego, paraliżuje ten przemysł i pozwala obcym przedsiębiorstwom, obcym kapitałom zalewać i wykupywać grunta w kraju, podatne pod przemysł górniczy. A jak wykazały ostatnie wyniki badań geologów, węgiel w Galicyi zachodniej znajduje się na całej przestrzeni od brzegów Wisły po Karpaty. Zapatrywanie Izby skłania się ku projektowi rządowemu, by to prawo wyłączności przeszło z rąk prywatnych w ręce rządu, do czego by można doprowadzić w drodze ekspropriacyi, tak, jak się to dzieje w sprawach kolejowych i zachodzi tylko obawa, czy taki monopol w rękach rządu nie służyłby jedynie celom fiskalnym.

Niedawno na jednej z ankiet w tej sprawie odbytych, w wydziale krajowym, wyłonił się projekt, by z czasem monopol kopalniany drogą wykupna od stron prywatnych przeszedł na kraj, z czem Izba sympatyzuje. Ostatecznie komitet połączonych sekcyj postanowił nie wydawać decydującego w sprawie tej zdania, sądząc, że jest to rzecz, którą powinien załatwić parlament, lecz ograniczyć się do opinii, czy i które z częściowych postanowień nowego projektu rządowego odpowiadać mogą interesom przemysłu górniczego w Galicyi.

W końcu prezydent Dattner podał do wiadomości pocieszający fakt, że w ostatnich czasach zawiązało się w kraju towarzystwo akcyjne, które wraz z Wydziałem krajowym zamierza nabyć kompleks terenów w celu rozpoczęcia poszukiwań węgla.

Na tem o godzinie 6-tej posiedzenie zakończono.

Kronika.

Dziś:

Kraków, środa 21 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: Anzelma i Symeona.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 36, zachód o godz. 6 m. 41; długość dnia godzin 14 min. 05.

Teatr miejski w Krakowie: „Król Lear" (występ B. Leszczyńskiego).

Teatr ludowy: „Pracownice igły".

Odczyt w uniw. lud. dra Kiernika „Karol Darwin" o 7 wiecz.

Posiedzenie krak. Tow. lekarskiego o g. 6 wiecz.

Zebranie komitetu równouprawnienia kobiet w lokalu „Eleuteryi" o 7 wiecz.

Walne zebranie Tow. filozoficznego w seminaryum filoz. o 5 pop.

Teatr miejski we Lwowie: „Życie człowieka" Andrejewa.

Czwarty wieczór kameralny Instytutu muzycznego poświęcono stuletniej rocznicy zgonu Józefa Haydna. Dobrze, że Instytut muzyczny przypomniał naszym melomanom o wielkim twórcy, dobrze, że uczczono pamięć jego, grając utwory kameralne, wielkie i nieśmiertelne dzieła wielkiego mistrza.

Wieczór zagaił dr A. Chybiński i dał świetną sylwetę wielkiego twórcy.

W programie znalazły się następujące utwory: Kwartet smyczkowy, Koncert wiolonczelowy i Trio fortepianowe. Kwartet Instytutu (St. Giebułtowski, Bol. Raczyński, Tad. Stefański i K. Skarzyński) dał chlubne świadectwo, co może dobra wola i zapał. Kwartet brzmi pięknie i czysto. Utwór Haydna zagrano bardzo stylowo. Prof. K. Skarzyński odegrał z brawurą arcytrudny a przepiękny koncert na wiolonczelę. Trio fortepianowe (K. Umlaufowa, St. Giebułtowski i K. Skarzyński) podobało się może najwięcej, w czem zasługa K. Umlaufowej, która z niesłychanem odczuciem kompozycyi potrafiła ożywić i podnieść cały zestrój na wysokie wyżyny artystyczne.

Przepełniona sala Klubu prawników zaświadczyła, że zamiłowanie do muzyki kameralnej w Krakowie jest znaczne. Dobrze więc, że znalazła się instytucya, która zaspokaja brak muzyki komnatowej.

ski.

Puszki daru narodowego. W okresie uroczystości 3 maja będą staraniem T. S. S. ustawione po mieście puszki, przytwierdzone do słupów i latarń, celem umożliwienia ogółowi składania ofiar na Dar narodowy 3 maja o każdej porze. Puszki te przynoszą corocznie dość znaczny dochód, a sądzimy, że w obecnym roku dochód ten jeszcze bardziej się powiększy, zwłaszcza że potrzeby T. S. L. wzrastają w czwórnasób. W tej tedy myśli polecamy te puszki opiece patryotycznego społeczeństwa. Nikt nie powinien przejść obok nich, żeby nie wrzucić do nich grosza na T. S. L.!

Z komitetu anczycowskiego komunikują nam: Akcya około uczczenia pamięci twórcy „Kościuszki pod Racławicami", toczy się nieprzerwanie od chwili utworzenia się komitetu. W szczególności złożono i w części przygotowano już program pochodu i przedstawienia, które odbędzie się w teatrze miejskim 8 maja. Na uroczystość obchodu nadesłał wiersz Ferdynand Kuraś, chłop-poeta z pod Tarnobrzega, który wygłosi wiejski deklamator; jako pierwszy punkt programu przedstawienia będzie słowo wstępne, poczem nastąpi obrazek sceniczny „Łobzowianie", odegrany siłami wyłącznie włościańskimi drużyny z Dołęgi, która przybędzie na przedstawienie w strojach miejscowych i z własną muzyką wiejską. Ponadto w program wejdzie deklamacya Tyrteusza, której podjął się jeden z wybitnych artystów. Na zakończenie odegrają artyści, krak. teatru miejskiego „Nobilitacyę" z „Kościuszki pod Racławicami". Czysty dochód z tego przedstawienia ofiarował dyr. Solski na fundacyę konkursową imienia Anczyca. Najbliższe posiedzenie komitetu odbędzie się 25 b. m. w Instytucie muzycznym.

Z Tow. kolonij wakacyjnych. Posiedzenie wydziału Tow. kolonij wakacyjnych dla uczniów gimnazyów i szkół realnych w Krakowie i Podgórzu odbędzie się w piątek, 23 b. m., w sali konferencyjnej gimnazyum św. Jacka, o godz. 6 wieczorem.

„Straż Polska" zawiadamia, że w dniach 23, 24, 26, 28 i 30 b. m. wygłosi p. Kazimierz Bartoszewicz w sali hotelu Saskiego (Resursy urzędniczej) pięć wykładów p. t. „Kościuszkowskie czasy". Początek każdego wykładu o godz. 5·45, koniec o godz. 6·45. Krzesło na jeden wykład 1 K 20 h, na wszystkie wykłady 4 K. Wstęp jednorazowy na salę 50 h., na wszystkie wykłady 2 K. Bilety nabywać można w księgarni Gebethnera i Spółki, w biurze „Straży Polskiej" (Floryańska 1), oraz przy wejściu na salę.

Proces Monczałowskiego. Ze Lwowa telefonuje nasz korespondent: Wczoraj po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpił trybunał do przesłuchania oskarżonego I. Monczałowskiego. Oskarżony do winy się nie poczuwa. Szczegóły o fortyfikacyach lwowskich zbierał dla własnej satysfakcyi, a spisywał je po rosyjsku tylko dla łatwego władania tym językiem. Na wypadek wojny nie miał zamiaru wiadomości tych sprzedawać rządowi rosyjskiemu, ale byłby je zatrzymał dla siebie. — Do znajomości z rosyjskim konsulem we Lwowie Pustoszkinem przyznał się. Utrzymywał z nim stosunki przyjazne i tem tłomaczy, że Pustoszkin wynajął mu mieszkanie i że wyjednał mu u słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności w Petersburgu 40 kor. miesięcznej dotacyi.

Następnie opisał Monczałowski swój stosunek z Mikołajem Massonem. Opowiedział, że poznał się z nim w Kijowie, gdzie bawił z wycieczką włościańską. Masson powiedział mu, że jest przeniesiony do Lwowa. Dopiero później w policyi dowiedział się, że Masson był członkiem ochrany rosyjskiej. We Lwowie był u niego Masson kilkanaście minut. Mówili wtedy o różnych broszurach, ale nie o mapach.

Obrońca adw. dr Solański postawił wniosek, aby wezwać znawcę z generalnego sztabu, któryby wyjaśnił znaczenie fortyfikacyi w okolicy Lwowa, oraz kilka innych podrzędniejszych wniosków.

Trybunał uchwalił następnie odroczyć rozprawę do soboty.

Napad rabunkowy na omnibus. Z Kijowa donosi pet. ag. tel.: W pobliżu miasta 5 rabusiów napadło na omnibus. Przy pościgu za rabusiami, w którym brało udział także kilku chłopów, zajętych na polu, zostało zabitych 6 osób, między temi dwaj rabusie, a 4 osoby ranione.

Zagadkowe morderstwo w Rzymie. Jak wiadomo, przed kilku dniami policya rzymska orzekła, że zamordowany w Rzymie w mieszkaniu przy ulicy Frattina nazywał się Kęsicki. Obecnie twierdzenie to ulega zakwestyonowaniu. Mianowicie — jak donoszą pisma warszawskie — w tych dniach nadesłano z Rzymu do kancelaryi oberpolicmajstra warszawskiego odciski z palców zabitego, które identycznie zgadzają się z posiadanemi w wydziale śledczym takiemiż odciskami niejakiego Edmunda Tarantowicza. Ów Tarantowicz był aresztowany za dokonanie kilku zabójstw na tle politycznem, dał następnie zeznania obciążające niektórych swoich współtowarzyszy, a wkońcu zbiegł do Krakowa, gdzie znowu nawiązał stosunki z osobistościami, należącemi do rewolucyjnej frakcyi polskiej partyi socyalistycznej. Policya warszawska przypuszcza, że zabójstwa Tarantowicza dokonali członkowie partyi, do której należał. Tożsamość osoby Tarantowicza, oprócz dyktaloskopii, potwierdzają — zdaniem policyi — również rzeczy, znalezione przy zamordowanym, jak zegarek i bielizna.

Zmarli.

W Warszawie zmarł Wolf Aschkenaze, ojciec profesora uniwersytetu lwowskiego.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 20 kwietnia.

HOTEL pod RÓŻĄ: Stanisław Barbacki z Nowego Sącza, dr Józef Bednarski z Alwernii, drowa Eleonora Bartowa z Tenetnik, Aleksander Schmeidel z Libiąża małego, Julia Marczewska z córkami z Dąbrowy Górniczej, Stefan i Stefania Gajowic z Króleskiej Huty, Michalina Zychowa a Czernichowa, Józefa Łukasiewicz z Miechowa, Jan Pronay z Tetschen (nad Elbą Czechy), Fryderyk Emrich z Ziersdorf, Eugenia Ochnicz ze Lwowa, Stanisław Borek z Rzeszowa, Zofia Zalczewska z Warszawy, Michalina Świtalska z Przeworska.

HOTEL SASKI: J. Stenberg z Pragi, T. Lang ze Lwowa, G. Grossmann z Wiednia, L. Silberbauer z Paryża, A. Jasser ze Lwowa, H. Borowska z Borek, A. Popper z Wiednia, T. Gabler z Warszawy, J. Gnatowski z Warszawy, E. Werber z Sambora, H. Szeliga ze Lwowa, St. Midowicz z Warszawy, C. Melzer z Saaz, O. Fehl z Prosnio, R. Kern z Górki.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K Górs.ki